

Relacje

Nagroda Literacka ZLP im. Andrzeja K. Waśkiewicza

30 listopada, w gmachu Muzeum Ziemi Lubuskiej, wręczono po raz dziewiąty Nagrodę Literacką im. Andrzeja K. Waśkiewicza – przyznawaną przez oddział Związku Literatów Polskich w Zielonej Górze. Fundatorem Nagrody był Prezydent Zielonej Góry.

Andrzej K. Waśkiewicz, patron nagrody, był związany ongiś z Zieloną Górą poetą, krytykiem, edytorem, animatorem życia literackiego. Teraz udział w uroczystości wzięła (i bierze co roku) jego żona **Anna Sobecka**, zresztą kiedyś zielonogórska dziennikarka radiowa i tłumaczka.

Przewodniczącą Kapituły nagrody A.K. Waśkiewicza, dr **Mirosława Szott** odczytała protokół. Nominacje do Nagrody otrzymali: **Władysław Kłepka** (poeta), **Małgorzata Mikołajczak** (profesor UZ, literaturoznawczyni) i **Agnieszka Ginko-Humphries** (poetka, pisarka). Ostatecznie Kapituła zdecydowała, że tegorocznym laureatem został – **Władysław Kłepka**. Artysta otrzymał szklaną statuetkę z zatopionym autografem A. K. Waśkiewicza i stosowny dyplom, ponadto Nagroda miała również wymiar finansowy.



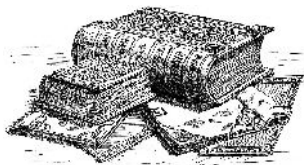
Anna Sobecka wręcza Nagrodę Władysławowi Kłepce. Obok przewodnicząca Kapituły Nagrody dr Mirosława Szott.

Kapituła Nagrody pracowała w składzie: Mirosława Szott – przewodnicząca, **Alfred Siatecki** – sekretarz, **Jolanta Pytel**, **Paulina Korzeniowska**, **Katarzyna Jarosz-Rabiej**.

Ponadto została przyznana Specjalna Nagroda Literacka prof. Małgorzacie Mikołajczak za długoletnie wspieranie lubuskich literatów, za promowanie na Uniwersytecie kolejnych magistrów i doktorów podejmujących sprawy twórców i ich pisarstwa w regionie, za książki, prace i eseje o poczynaniach środowiska. Nagroda ta przyjęła wymiar konkretny w postaci obrazu wybitnego polskiego artysty plastyka prof. **Andrzeja Strumiłły**.

Nagrody wręczali: Anna Sobecka, która przybyła z Gdańska, w towarzystwie prezesa oddziału ZLP **Eugeniusza Kurzawy**.

HG



Czego nam brakuje, by tworzyć arcydzieła?

Debatę literacką

5 grudnia 2018 roku, w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się debata literacka pod hasłem „Czego nam brakuje, by tworzyć arcydzieła?”.

Pomysłodawcą debaty był **Eugeniusz Kurzawa**, prezes oddziału ZLP, współorganizatorką dr **Mirosława Szott** z BUZ. Zaprosili do udziału lubuskich poetów, pisarzy i naukowców, którzy – przy obecności publiczności – w dwóch turach (każdy po 5 minut) wypowiedział się, ustosunkował do tez, które wygłosił E. Kurzawa. Brzmiały one – uogólniając tak:

„Żaden z lubuskich pisarzy nie przebił się i nie „usadowił się” w obiegu ogólnopolskim. Nie chodzi oczywiście o zdobyte tu i ówdzie nagrody w ogólnopolskich konkursach literackich, nawet o książki wydane w prestiżowych wydawnictwach o znaczeniu krajowym, o entuzjastyczne nawet recenzje, udział w zjazdach, seminariach, warsztatach literackich. Idzie o to, że w zasadzie nikt poza dwiema – moim zdaniem – postaciami, o których niżej – nikt ze środowiska pisarskiego Ziemi Lubuskiej w okresie powojennym nie wszedł na trwałe do obiegu ogólnopolskiego, nie usadowił się tam, nie wypłynął i nie wpływa na kształt literatury polskiej! Nie wprowadził do literatury polskiej dzieł i wartości, wobec których każdy, niemal każdy, powinien się wypowiedzieć, ustosunkować do nich. A tylko wtedy możemy mówić, iż pisarz, autor jest kimś znaczącym...”

Prowadzący debatę podkreślił, iż wciąż nie mamy kogoś na miarę białostockiej gwiazdy Edwarda Redlińskiego, czy Urszuli Kozioł z Wrocławia lub Rafała Wojaczka, albo Erwina Kruka z Warmii i Mazur, albo nawet z tychże Mazur Zbigniewa Nienackiego, słynnego „Pana Samochodzika” (tu brał pod uwagę bardziej sławę niż wartości literackie jego dzieł).

Wiadomo, że na Ziemi Lubuskiej świat zaczął się w 1945 roku. Dłaczego jednak tygiel po tymże 1945 roku, odwilż październikowa po 1956 roku nie przyniosły tutaj takich dokonań, takiego fermentu, który zaowocował niepowtarzalnym „Awansem”, „Konopielką”, przejmującymi wierszami mazurskimi Kruka, sztukami teatrów studenckich do tekstów Urszuli Kozioł i innymi dziełami pogranicza i lat fermentu?



Eugeniusz Kurzawa – pomysłodawca debaty

Każdy z gości (a na końcu do głosu dopuszczono chętnych z publiczności) wypowiadał się w miarę szczegółowo, choć chyba żadna z wypowiedzi nie była bezpośrednim ustosunkowaniem się do „zarzutów” Kurzawy. W zasadzie nikt nie powiedział odważnie (co zresztą

sugerował pomysłodawca dyskusji), iż po prostu miejscowym twórcom zabrakło talentu. Oczywiście wymieniano ciekawe publikacje, wspomniano dokonania takich pisarzy jak Trziszka, Dowgielewicz, Morawski, Fedorowicz, ale zgodnie wszyscy przyznali, iż arcydzieła na Ziemi Lubuskiej nie powstały. Nawet jeśli **Olga Tokarczuk** urodziła się w (szpitalu) w Sulichowie, a wychowała w niedalekiej Klenicy, to nie jest, niestety, Lubuszką i jej twórczości oraz osoby nie da się przypisać do tej ziemi. E. Kurzawa natomiast wskazał, że jego zdaniem dwie tylko postacie z regionu weszły (wejdą na stałe) do kanonu literatury polskiej: poetka gorzowska Papusza i Andrzej K. Waśkiewicz, poeta, literaturoznawca, edytor, krytyk.

Debatowali: prof. **Małgorzata Mikołajczak**, poeta **Czesław Sobkowiak**, dr **Kamila Gieba**, dr **Paulina Korzeniowska**, dr **Arkadiusz Kalin** (Gorzów), dr **Andrzej Kotin**, prozaik **Alfred Siatecki**. Nie mogły wziąć udziału w spotkaniu **Ewa Mielczarek** i **Beata Patrycja Klary** (również Gorzów), obie wcześniej zaproszone.

Zapis rozmów i wypowiedzi ukaże się w całości w periodyku UZ „Filologia Polska”, streszczenie zaś w piśmie „Pro Libris”. Kto wie, czy to nie jest początek jakiejś generalnej dyskusji o lubuskim środowisku literackim, o jego kondycji pisarskiej.

HG



Rys. Barbara Medajska

Humor

Dialog w salonie Empik w Warszawie. Przychodzi ojciec z córką i pyta sprzedawcy:

– Czy jest „Krótki film o zabijaniu?”

Pracownik salonu troskliwie pochyla się nad komputerem, szuka w spisie, by po dłuższej chwili odpowiedzieć:

– Szanowny panie! Niestety nie, wszystkie filmy mają mniej więcej dwie godziny.

■